

Szczyt Chiny–Azja Centralna. Pekin wciąż skazany na współpracę z Moskwą

Michał Bogusz, Marcin Popławski

W dniach 17–19 maja w chińskim Xi'an miał miejsce drugi – a pierwszy w formacie stacjonarnym – szczyt przywódców pięciu państw Azji Centralnej: Kazachstanu, Kirgistanu, Uzbekistanu, Tadżykistanu i Turkmenistanu oraz Chińskiej Republiki Ludowej (ChRL). Do 2021 r. odbywał się on na szczeblu ministrów spraw zagranicznych. Obecnie podjęto decyzję o trwałym podniesieniu rangi wydarzenia do spotkań głów państw. Ma do nich dochodzić co dwa lata.

Przy okazji szczytu czterej prezydenci – Kasym-Żomart Tokajew, Sadyr Dżaparow, Szawkat Mirzijojew i Emomali Rahmon – złożyli oficjalne wizyty państwowe w ChRL (przywódca Turkmenistanu Serdar Berdimuhamedow był tam w styczniu br., zob. [Prezydent Turkmenistanu w Pekinie – chińska dyplomacja gazowa](#)). W trakcie indywidualnych spotkań z przewodniczącym Xi Jinpingiem zawarto liczne porozumienia i podpisano listy intencyjne dotyczące współpracy dwustronnej w dziedzinach gospodarki, handlu, energii konwencjonalnej i zielonej, transportu, rolnictwa, łączności czy wymiany międzyludzkiej. Xi Jinping zapowiedział również, że Chiny zapewnią krajom Azji Centralnej łącznie 3,8 mld dolarów wsparcia finansowego i dotacji (nie sprecyzowano, kiedy to nastąpi). Ponadto zadeklarowano udzielenie Tadżykistanowi pożyczki w wysokości 500 mln dolarów na budowę hydroelektrowni w Rogun, a także „bezzwrotną pomoc” dla Kirgistanu.

Komunikat końcowy – podobnie jak oświadczenia po rozmowach bilateralnych – wskazuje, że poruszano też kwestie bezpieczeństwa i stabilności regionalnej, w tym sprawę formy relacji z rządzącymi w Afganistanie talibami. W trakcie szczytu nie podpisano jednak żadnych porozumień, które miałyby zwiększać zaangażowanie Chin w obszarze bezpieczeństwa Azji Centralnej. Komunikat końcowy zawiera głównie ogólne wezwania do pogłębiania współpracy gospodarczej poprzez harmonizację strategii rozwojowych uczestników. Zadeklarowano też poparcie ChRL dla modeli rządów funkcjonujących w państwach Azji Centralnej oraz sprzeciw wobec „kolorowych rewolucji”.

Komentarz

- Zwiększając rangę formatu, Pekin sygnalizuje, że pragnie w znacznie większym stopniu odgrywać samodzielną rolę w Azji Centralnej. Wynika to z wyraźnego osłabienia Rosji w wyniku agresji na Ukrainę i zachodnich sankcji, a co za tym idzie – podkopania istotnego elementu swoistego chińsko-rosyjskiego kondominium w Azji Centralnej, jakim była zdolność Moskwy do kształtowania sytuacji bezpieczeństwa w regionie (w tym

interwencji zbrojnych). ChRL nie ma obecnie zdolności militarnych, aby zastąpić Federację Rosyjską (FR), więc stara się zwiększyć obecność polityczną i gospodarczą w Azji Centralnej, czemu miał służyć szczyt w Xi'an. Oprócz świadomości własnych braków w sferze bezpieczeństwa na postawę Pekinu wpływa również niechęć do radykalnej rewizji skutecznie działającego od lat mechanizmu chińsko-rosyjskiej dominacji w regionie, którego podstawowym celem – obok stabilizacji – pozostaje blokowanie nasilonej tam aktywności Unii Europejskiej i USA, ale też Turcji czy Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

- Podniesienie rangi szczytu do szczebla prezydenckiego oraz wyjątkowy splendor, z jakim gospodarze powitali przywódców Azji Centralnej (szczególnie prezydenta Kazachstanu), mają wymiar propagandowy i symbolizują zacieśnianie wzajemnych więzi pod auspicjami Pekinu. Służą też zasygnalizowaniu wspólnoty interesów autorytarnych rządów regionu z reżimem ChRL, a także neutralizowaniu obecnego tam tradycyjnego antychińskiego resentymetu. Xi Jinping po raz kolejny zadeklarował poparcie dla suwerenności i integralności terytorialnej państw Azji Centralnej oraz sprzeciw wobec ingerencji innych aktorów w ich sprawy wewnętrzne. Można to interpretować jako sygnał zarówno wobec Zachodu, jak i Rosji. W tym duchu należy również odczytywać wizytę przewodniczącego w Kazachstanie we wrześniu 2022 r., do której doszło w okresie zwiększonych napięć pomiędzy Moskwą i Astaną (zob. [Z wojną w tle. Szczyt Szanghajskiej Organizacji Współpracy w Samarkandzie](#)). Przywódcy Azji Centralnej także potwierdzili swoje przywiązanie do promowanej przez Pekin „zasady jednych Chin”, uznając Tajwan za ich integralną część.
- W sferze bezpieczeństwa priorytetem dla Pekinu jest zapobieżenie pojawieniu się procesów demokratyzujących państwa regionu. Znalazło to swój wyraz w deklaracjach o zacieśnieniu kooperacji w zakresie przeciwdziałania „kolorowym rewolucjom” i stanowi sygnał – współbrzmiały ze wspólnym oświadczeniem Xi Jinpinga i Władimira Putina z marca br. – dla Zachodu. Kierownictwo Komunistycznej Partii Chin (KPCh) obawia się zarówno destabilizacji regionu, jak i niepożądanych inspiracji dla społeczeństwa ChRL. Drugi cel dotyczy swoistego „oswojenia” reżimu talibów w Afganistanie. Z jednej strony chodzi o stabilizację samego państwa, aby nie stało się elementem burzącym pokój w regionie, a z drugiej – o powstrzymanie rozpowszechniania się fundamentalizmu islamskiego. Aby to uczynić, Pekin potrzebuje aktywnej współpracy z państwami Azji Centralnej. Zwiększone zainteresowanie kwestiami bezpieczeństwa ze strony Pekinu nie przekłada się – z powodu braku zdolności w tej sferze – na działania zmierzające do zajęcia roli Moskwy w obszarze gwaranta bezpieczeństwa regionalnego. Świadczy o tym brak na szczycie istotnych porozumień obejmujących nowe mechanizmy czy instrumenty w tej dziedzinie. Oznacza to też dalszą otwartość Chin na koordynację spraw bezpieczeństwa z Rosją, obecną w regionie wojskowo, m.in. poprzez bazy w Kirgistanie i Tadżykistanie.
- Spotkanie w Xi'an potwierdza zainteresowanie państw Azji Centralnej rozwojem wymiany handlowej oraz chińskimi inwestycjami i ich kredytowaniem. Od czasu upadku ZSRR ChRL stopniowo zwiększa swoją obecność gospodarczą w tym regionie. Dzieje się to głównie kosztem FR, a proces ten przyspieszył po rosyjskiej agresji na Ukrainę 24 lutego ub.r. (według chińskich danych wartość wymiany handlowej pomiędzy Pekinem i

państwami centralnoazjatyckimi wyniosła w 2022 r. 70 mld dolarów). Z tego też powodu w trakcie szczytu podpisano szereg umów i porozumień dotyczących ułatwień handlowych i inwestycyjnych. Te ostatnie mają przyspieszyć realizację projektów w ramach Inicjatywy Pasa i Szlaku, co ma m.in. usprawnić transport lądowy do Europy i na Bliski Wschód z pominięciem Rosji (Transkaspijski Międzynarodowy Szlak Transportowy) oraz zwiększyć jego przepustowość. Będzie to także – ograniczona ilościowo – opcja alternatywna względem szlaków morskich. Jedynym państwem regionu, które próbuje spowalniać ten proces, wydaje się Tadżykistan. Znalazło to wydzźwięk w chińskim komunikacie z rozmowy prezydenta Rahmona z premierem ChRL Li Qiangiem (jako jedyny odbył takie dodatkowe spotkanie przed szczytem).

- Głównym polem współpracy Chin i krajów Azji Centralnej pozostaje energetyka. Państwa regionu zobowiązały się do zabezpieczenia dostaw ropy naftowej i gazu ziemnego, a zarazem do nieprzerwanego funkcjonowania ropociągu Kazachstan–Chiny i gazociągu Azja Centralna–Chiny. Jednocześnie przywódca ChRL wyraził potrzebę przyspieszenia prac nad budową czwartej nitki wspomnianego gazociągu (ma on połączyć Turkmenistan, Uzbekistan, Tadżykistan, Kirgistan i ChRL), co jednakże nie przełożyło się – przynajmniej według oficjalnych komunikatów – na zawarcie odpowiednich porozumień. W tym kontekście należy odnotować wzmożone zainteresowanie Moskwy zbytem gazu na rynku chińskim. Jesienią ub.r. rządowi Kazachstanu i Uzbekistanu złożono propozycje budowy nowego gazociągu tranzytowego (przez Kazachstan) lub udostępnienia istniejącej kazaskiej i uzbeckiej infrastruktury przesyłowej do transportu rosyjskiego surowca do ChRL. Przedsięwzięcie to mogłoby poprawić rosyjską pozycję negocjacyjną z Chinami w zakresie innych projektów gazowych (m.in. Siła Syberii II przez terytorium Mongolii). Propozycję tę Astana i Taszkent przyjęły sceptycznie, a obecnie rozmowy – poparte zawarciem w styczniu br. dwustronnych „map drogowych” w sprawie współpracy w sektorze gazowym – dotyczą dostaw z Rosji na potrzeby wewnętrznych rynków Kazachstanu i Uzbekistanu. Szczyt nie przyniósł przełomu, który wskazywałby, że Pekin zdecydował się zwiększyć import surowców energetycznych z Azji Centralnej czy wsparł „gazowy” nacisk Moskwy na tamtejsze stolice.